

Andrzej Kotecki

Ostrowiec Świętokrzyski

ORCID: 000-03-1145-5441

Z dziejów muzealnictwa Gdańska i Pomorza

Gdańskie placówki muzealne należy zaliczyć do jednych z najciekawszych spośród polskich muzeów. Co prawda trudno im konkurować z takimi instytucjami, jak Wawel, Zamek Królewski w Warszawie czy Muzea Narodowe w Krakowie i Warszawie, jednak i te działające w Trójmieście i na Pomorzu mają do zaoferowania wiele interesujących obiektów i organizowanych wystaw. Wystarczy choćby wymienić *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga. Ale muzealnictwo gdańskie, w tym i pomorskie, oferuje coś, czego nie można zobaczyć nigdzie indziej – chyba, że w innych miastach nadmorskich (np. w Szczecinie, Świnoujściu czy Kołobrzegu) – zbiory nautologiczne. Jest to tym cenniejsze, że w tej ofercie wystawienniczej znajdują się okręty i statki udostępnione do zwiedzania.

Przebiegły turysta odwiedzający czy to Muzeum Narodowe w Gdańsku, czy Muzeum Gdańska, nie zadaje sobie pytania o genezę przedstawianych kolekcji. One po prostu są, można je podziwiać zarówno w salach muzealnych, jak również we wnętrzach, dla których zostały stworzone, czyli w salach Ratusza Głównego Miasta oraz Dworu Artusa czy Domu Uphagena. Wiedzę o genezie tych zbiorów posiadają muzealnicy i historycy sztuki. I można powiedzieć, że jest to wiedza w pewnym sensie dla wtajemniczonych, dla osób na co dzień funkcjonujących w otoczeniu tych obiektów. Mając do czynienia z kolekcjami, zdają sobie sprawę z proveniencji zbiorów, nad którymi sprawują pieczę merytoryczną i konserwatorską. Taki stan rzeczy był również wymuszony poprzez obowiązującą w latach powojennych poprawność polityczną w kwestii

popularyzacji wiedzy historycznej. Dopiero przełom lat 80. i 90. odmienił tę sytuację i umożliwił otwarte mówienie na temat historii muzealnictwa tego regionu.

Jednym z działań, mających na celu pokazanie źródeł współczesnego muzealnictwa gdańskiego jest tom zatytułowany *Teraźniejszość dla przeszłości*. Opublikowane w nim artykuły stanowią pokłosie konferencji, która odbyła się w Gdańsku w 2018 roku. Jej organizatorem było Muzeum Gdańska oraz Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Cezurę końcową dla przygotowanych publikacji stanowi rok 1945. Całość została podzielona na trzy części. Pierwsza odnosi się do placówek muzealnych z terenu samego Gdańska. Niezwykle ważnym opracowaniem jest artykuł otwierający ten rozdział, którego autorką jest Ewa Barylewska-Szymańska (redaktor całego wydawnictwa). Jej opracowanie – *Muzealna topografia Gdańska w XIX i pierwszych dekadach XX wieku (do roku 1945)* – stanowi doskonałe wprowadzenie do dalszych treści tomu. Genezę zjawiska, jakim są niewątpliwie muzea, wyprowadza od uwarunkowań społecznych. Ważnymi elementami w tej historii są dwa z nich: zamożność społeczeństwa, jego siła intelektualna (instytucje kulturalne i naukowe) oraz, wynikająca z tego pierwszego, działalność stowarzyszeń naukowych i kulturalnych. To one, obok mecenatów prywatnych, nie tylko zresztą w Gdańsku, decydowały o powstawaniu muzeów. W swoim opracowaniu autorka mogła jedynie zasygnalizować najważniejsze etapy w historii tych placówek. Jak zresztą zaznaczyła na początku swojego tekstu: „Całościowa monografia obejmująca swoim zakresem wszystkie muzea działające w Gdańsku do 1945 r. czeka jeszcze na opracowanie”¹.

Po tym historycznym wprowadzeniu i ukazaniu genezy muzeów gdańskich, zostały zamieszczone opracowania uszczegółowiające poszczególne zagadnienia. Autorki kolejnych tekstów zaprezentowały opisywane instytucje poprzez pryzmat ich dyrektorów. Takie podejście do tematu wskazuje na jeden podstawowy element – osobowość tych postaci i ich działalność była na tyle znacząca, że trudno by było wskazać inne osoby, których praca przyczyniałaby się do istnienia danego

¹ Ewa Barylewska-Szymańska, *Muzealna topografia Gdańska w XIX i pierwszych dekadach XX wieku (do roku 1945)*, [w:] *Teraźniejszość dla przeszłości. Muzealnictwo i historiografia w Gdańsku i na Pomorzu do roku 1945*, Muzeum Gdańska, IH PAN, Gdańsk 2021, s. 10.

muzeum. Zostali tutaj zaprezentowani Hans Friedrich Secker – dyrektor Muzeum Miejskiego i Rzemiosła Artystycznego, Walter Mannowsky z Muzeum Miejskiego i związany z tą placówką prof. Willi Drost oraz – w odniesieniu do Muzeum Prowincji Zachodniopruskiej – Hugo Wilhelm Conwentz.

Wśród tych materiałów trzeba jeszcze zwrócić uwagę na opracowanie wyłamujące się z tej konwencji. Została w nim zaprezentowana spuścizna fotograficzna przedwojennego Muzeum Miejskiego. Dziś mamy świadomość jak ważnym zagadnieniem jest dokumentacja fotograficzna zbiorów. Postęp techniczny spowodował, że w ostatnich latach podejmuje się działania mające na celu digitalizowanie zbiorów, czyli można mówić o doskonalszej, bardziej precyzyjnej formie dokumentującej posiadane zbiory. Opracowanie poświęcone temu zagadnieniu wskazuje na niezwykle ważny element pracy muzealnej. Jak się okazuje dokumentacja fotograficzna z tego muzeum sprzed 1945 roku zachowała się w dwóch miejscach – Muzeum Narodowym w Gdańsku oraz Instytucie Herdera w Marburgu. Oprócz tego ocalały zapisy i notatki dotyczące materiału fotograficznego. Informacje te są nieocenionym źródłem do prowadzenia badań nad gdańskimi stratami wojennymi w zasobach muzealnych.

Część druga tomu odnosi się do historii muzeów na całym Pomorzu. I tu również tekstem otwierającym jest artykuł podkreślający bardzo ważny element tej historii. Otóż niewiele osób ma świadomość, że jeszcze przed I wojną światową na tym terenie zostały zorganizowane i działały muzea polskie. Wystarczy tutaj wspomnieć choćby sopockie Muzeum Kaszubsko-Pomorskie stworzone m.in. przez Aleksandra Majkowskiego czy skansen Teodory i Izydora Gulgowskich we Wdzydzach². Autorem tego opracowania jest prof. Cezary Obracht-Prądyński, który w swoim dorobku naukowym ma tak znaczące dla tej problematyki opracowanie, jak *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach, ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych*.

W kręgu zainteresowań historią muzealnictwa pomorskiego znalazły się również inne ośrodki z tego regionu. Czytelnik znajdzie tutaj informacje dotyczące Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, Szczecinie czy Stargardzie.

² Warto tu podkreślić, że było to pierwsze na ziemiach polskich muzeum tego typu. Jego początki to zakup przez małżeństwo Gulgowskich XVIII-wiecznej chałupy podcieniowej, która w 1906 r. stała się pierwszą siedzibą Muzeum we Wdzydzach.

Część trzecia edycji pokonferencyjnej dotyczy historiografii. Trudno sobie wyobrazić placówkę muzealną bez działalności naukowo-badawczej. Jeśli nawet nie była ona prowadzona bezpośrednio przez samych muzealników, to niewątpliwie zbiory, nad którymi sprawowali pieczę, stanowiły źródło do prowadzenia badań z zakresu historii sztuki czy historii w ogóle. Zatem nie można było pominąć i tego zagadnienia. Również ono zostało zaprezentowane poprzez pryzmat kilku wybranych postaci. Może osobom spoza pomorskiego środowiska historycznego nazwiska tych badaczy niewiele mówią, to jednak warto je tutaj przynajmniej wymienić. Są to: Max Bär, Georg Cuny, związany z Malborkiem Bernhard Schmidt czy Eugen von Cihak. Wszyscy oni wnieśli swój wkład w badania nad dziejami Gdańska i Pomorza.

Opublikowane materiały pokonferencyjne stanowią niezwykle ważną i potrzebną publikację. Pokazują one korzenie i tradycje współczesnego muzealnictwa. Ponadto przełamany zostaje pewien stereotyp, który niestety w wielu środowiskach poza Pomorzem nadal pokutuje: do 1945 roku to Niemcy i o tym zapomnijmy, pomińmy milczeniem, co w skrajnych przypadkach przybiera formę krzywdzącego i obrzydliwego sloganu „dziadka w Wehrmachcie”. A to co po 1945 to my, Polacy i tylko to jest dobre.

Pierwsza konferencja wprowadziła jako końcową cezurę czasową wiosnę, a konkretnie marzec 1945 roku. Zatem naturalną kolejną rzeczą jest kontynuacja tych badań, zmierzająca do stworzenia pełni obrazu gdańskiego muzealnictwa czasów współczesnych. Po trzech latach, w 2021 roku odbyła się druga część konferencji. Jej rezultatem jest kolejne wydawnictwo opatrzone analogicznym tytułem. Jedynym wyróżnikiem jest cezura użyta w podtytule – po 1945 roku. Również treści tego tomu zostały pogrupowane w sposób analogiczny do poprzedniego wydania. Zatem część pierwsza dotyczy muzealnictwa gdańskiego, część druga muzealnictwa na Pomorzu, a trzecia to historiografia.

Pierwszym otwierającym tekstem jest opracowanie, które ma na celu wprowadzić czytelnika w stan zastany wiosną 1945 roku. Pierwszą instytucją, która w tym czasie zaczęła funkcjonować było Muzeum Miejskie (do 1972 roku Muzeum Pomorskie, po tej dacie już jako Muzeum Narodowe). Następne opracowania odnoszą się do kolejnych placówek, które powstawały wraz z postępującą normalizacją życia miejskiego. W tej części poznajemy historię Narodowego Muzeum Morskiego,

Muzeum Gdańska (wcześniej jako Muzeum Historii Miasta Gdańska). Znalazło się tu również miejsce na zaprezentowanie najmłodszych instytucji muzealnych, których zakres tematyczny odnosi się do najnowszej historii. Są to Muzeum II Wojny Światowej oraz Europejskie Centrum Solidarności.

W tej części pojawił się jeszcze jeden element niezwykle istotny dla historii Gdańska. Jest to tekst spinający jakby klamrą wszystkie te opracowania. Jego autor, Peter Olivier Loew napisał artykuł noszący tytuł „*Wystawić*” *Danzig poza Gdańskiem. Ekspozycje organizowane przez byłych gdańszczan w Niemczech w latach 1945–1970*.

Druga część to muzea na Pomorzu. Tutaj znajdujemy placówki z Gdyni i Sopotu. W obu przypadkach są to instytucje zorganizowane w 2. połowie XX wieku. Powstawały one na przysłowiowym „surowym pniu”. A najmłodszym w tym gronie jest gdyńskie Muzeum Emigracji zlokalizowane w historycznym budynku Dworca Morskiego. Tutaj cumowały polskie transatlantyki. Miejsce, z którego wyruszali emigranci, a po wojnie przyperywali Polonusi w odwiedziny do starego kraju, zatem jak najbardziej predystynowane do tej roli.

W tej części wydawnictwa nie mogło oczywiście zabraknąć i innych pomorskich muzeów, z tak znaczącym obiektem, jakim jest niewątpliwie zamek w Malborku. Innym, ważnym miejscem jest Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Z najnowszą, tragiczną historią regionu związane jest muzeum martyrologiczne, działające na terenie byłego KL Stutthof. Nie mogło tu również zabraknąć Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum w Elblągu czy w Bytowie. Z terenu Pomorza Zachodniego zostało zaprezentowane Muzeum Narodowe w Szczecinie oraz dwa muzea regionalne – w Barlinku i Starych Łysogórach. Tę część zamyka tekst poświęcony muzealnictwu olsztyńskiemu.

I w końcu trzecia część, czyli historiografia. Tutaj również, jak w poprzednim tomie, zostały poza jednym wyjątkiem zaprezentowane postaci historyków. Pierwszym z nich jest wybitny archeolog polski Konrad Jążdżewski. Kolejna osobowość to prof. Stanisław Gierszewski, a trzecim jest Bernard Janik. Dwa pozostałe opracowania odnoszą się do instytucjonalnych działań naukowych. Pierwsze z nich dotyczy badań nad dziejami prasy pomorskiej w XIX i początkach XX wieku. Drugie omawia działalność instytucji niezwykle zasłużonej dla badań historycznych regionu, jaką jest Instytut Bałtycki.

Powyższe zestawienie tak zaprezentowanych placówek muzealnych jest niezwykle bogate – od Szczecina przez Trójmiasto po stolicę Warmii, czyli Olsztyn. Niestety, ta panorama nie jest pozbawiona luk i to w dwóch przypadkach bardzo istotnych. Po pierwsze brakuje Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Jest to instytucja, która w swoim regionie odgrywa bardzo istotną rolę, choćby dlatego, że przywołuje czy wręcz odtwarza zapomnianą kulturę Słowińców. Na terenie samego Słupska dysponuje ona pięcioma obiektami z Zamkiem Księżąt Pomorskich na czele. A przecież w jego strukturze znajduje się Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach („Kraina w Kratę”) oraz Muzeum Kultury Ludowej w Swołowie. A jest jeszcze jeden powód, tym razem już o randze ogólnopolskiej. To właśnie w Słupsku od lat 60. prezentowana jest największa kolekcja prac Witkacego. A obok nich Muzeum przechowuje archiwum związane z tym artystą.

Drugim muzeum, które niesłusznie zostało pominięte, to Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Jest kilka powodów, dla których ten brak stanowi niezwykle istotne niedopatrzenie. Otóż jest to pierwsze polskie muzeum *sensu stricto* nautologiczne. Swoje podwoje otworzyło w Święto Marynarki Wojennej 28 czerwca 1953 roku³. Ale to niejedyny wyróżnik. To właśnie ta instytucja, jako pierwsza eksponowała okręt. Był to niszczyciel ORP „Burza”. Można go było zwiedzać od roku 1960. Następca w tej zaszczytnej roli okrętu-muzeum został niszczyciel ORP „Błyskawica”. Symboliczna zmiana tej historycznej wachty nastąpiła w 1976 roku i okręt w tej formie funkcjonuje nadal.

Trudno tutaj dociekać jakie przesłanki zdecydowały o braku tych dwóch instytucji w omawianym wydawnictwie. Skoro jest to publikacja pokonferencyjna, rodzi się pytanie czy te muzea nie otrzymały informacji i zaproszenia do udziału w tym przedsięwzięciu. Należało dołożyć wszelkich starań, by były one reprezentowane.

Opublikowane materiały prezentują historię gdańskich i pomorskich muzeów, ale z uwagi na szczupłość miejsca są to jedynie materiały o charakterze przyczynkarskim. Dlatego wydaje się, że powinny one stanowić podwaliny do stworzenia historii muzealnictwa tego regionu. Grono dzisiejszych muzealników, z których część opublikowała swoje

³ Dla porównania warto pamiętać, że dzisiejsze Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku jako Muzeum Morskie, a następnie Centralne Muzeum Morskie powstało w 1960 r.

prace w obu tomach, niewątpliwie jest predystynowane do przygotowania kompleksowej monografii. Jest to zapewne zadanie, które winno być pracą zespołową. Jak dowodzą oba tomy, gdańskie środowisko muzealne po pierwsze nie musi wstydzić się swoich korzeni, widać też, że ma potencjał, by podjąć się takiego zadania. Obserwując pracę muzeów z terenu Gdańska i Pomorza, daje się zauważyć postępujący wzrost ich znaczenie nie tylko na mapie kultury polskiej, ale również europejskiej.

Andrzej Kotecki

Teraźniejszość dla przeszłości. Muzealnictwo i historiografia w Gdańsku i na Pomorzu do roku 1945, red. E. Barylewska-Szymańska, Muzeum Gdańska, IH PAN, Gdańsk 2021, ss. 423.

Teraźniejszość dla przeszłości. Muzealnictwo i historiografia w Gdańsku i na Pomorzu po roku 1945, red. E. Barylewska-Szymańska, S. Bykowska, Muzeum Gdańska, IH PAN, Gdańsk 2024, ss. 686.